

Smog coraz bardziej groźny

Napisano dnia: 2019-01-25 13:24:35



DOLNY ŚLĄSK. Region przeżył w tym tygodniu najcięższy, jak dotąd, atak smogu w obecnym sezonie grzewczym. W środę późnym wieczorem stacja pomiarowa WIOŚ przy ul. Korzeniowskiego we Wrocławiu odnotowała stężenia godzinowe pyłu zawieszonego PM_{2,5} sięgające 179 µg/m³, czyli ponad 700% normy średniodobowej WHO, a stolica Dolnego Śląska zajęła niechlubne czwarte miejsce w zestawieniu światowych metropolii pod względem fatalnej jakości powietrza. W Dusznikach Zdroju sytuacja była jeszcze bardziej dramatyczna: stężenie godzinowe we wtorek 22 stycznia osiągnęło tam poziom 297 µg/m³ dla pyłów PM_{2,5} (1200% normy WHO).



Na przystankach komunikacji miejskiej we Wrocławiu po raz pierwszy pojawiła się informacja o krytycznej jakości powietrza, dzięki nowemu Wrocławskiemu Indeksowi Powietrza, przyjętemu przez Urząd Miasta we współpracy z Dolnośląskim Alarmem Smogowym DAS: Dzięki indeksowi mieszkańcy Wrocławia mogą lepiej się chronić – mówi Hanna Schudy (DAS) – Takiej szansy nie mają natomiast mieszkańcy niektórych uzdrowisk i wybierający się tam turyści. To przerażający paradoks, że Duszniki się duszą, a my jeździmy się tam leczyć lub co gorsza: wysyłamy tam dzieci, które należą przecież do grup najbardziej narażonych na zanieczyszczenia powietrza. Dziś rozpoczynają się ferie na Dolnym Śląsku i wiele z nich wyruszy na zimowiska właśnie do uzdrowisk.

Od 1 lipca 2018 roku w jedenastu dolnośląskich uzdrowiskach obowiązuje specjalna uchwała antysmogowa. W siedmiu z nich (Cieplicach, Dusznikach, Kudowie, Łądku, Polanicy i Szczawnie), podobnie jak we Wrocławiu, uchwała zakłada likwidację pieców oraz całkowity zakaz palenia węglem i drewnem w 2028 roku. Gminy objęte uchwałą, jak na razie, zdają się jednak ignorować nowe prawo: - Na oficjalnych stronach uzdrowisk bardzo trudno znaleźć jakiegokolwiek informacje o uchwałach i jakości powietrza – relacjonuje **Arkadiusz Wierzba** (DAS). - Albo są one bardzo głęboko ukryte i zdawkowe, albo nie ma ich wcale.



- Oprócz działań informacyjnych i doraźnych zabezpieczeń konieczna jest systemowa likwidacja przyczyn zanieczyszczeń: najpierw inwentaryzacja źródeł zanieczyszczeń, następnie program dotacyjny z solidnym budżetem na wymianę pieców i termorenowację, w połączeniu z doradztwem energetycznym i programem osłonowym dla najuboższych – wyjaśnia **Krzysztof Smolnicki**, prezes Fundacji Ekorozwoju i przedstawiciel DAS. - Wrocław na wielu z tych pól jest już bardzo zaawansowany, ale pozostałe gminy na Dolnym Śląsku, w tym uzdrowiska, również muszą potraktować problem smogu śmiertelnie poważnie. Około 3000 osób rocznie w naszym regionie umiera przedwcześnie z powodu zanieczyszczeń powietrza.

- W sytuacji alarmu smogowego należy pamiętać o podstawowych zasadach postępowania, zwłaszcza w odniesieniu do grup najbardziej narażonych: dzieci, kobiet w ciąży, osób chorych i starszych. Unikamy wychodzenia na zewnątrz, nie wietrzymy pomieszczeń, nie uprawiamy sportu na zewnątrz, nie rozpalamy też domowych kominków, które podnoszą stężenie pyłów w samym mieszkaniu. Dorośli i osoby zdrowe mogą korzystać z masek ochronnych oraz oczyszczaczy powietrza – dodaje Smolnicki.

Foto Paweł Pomian SE Eko-Unia